

# Wstęp

„Od pochodu potężnych armii silniejsza jest idea, której czas nadszedł”. Francuski powieściopisarz Wiktor Hugo zdawał sobie sprawę z tego, że pewna kombinacja istoty i czasu kształtuje ideę zdolną rzeczywiście oddziałać – której przeznaczeniem jest wielkość. Wielkość może się jednak przejawiać różnorako: bywają idee wielkie i piękne, wielkie i brzydkie, wielkie i straszne. Idee mogą być wielkie na każdy z tych sposobów, toteż niektóre z nich budzą podziw, inne są nikczemne lub przerażają. Książka niniejsza przedstawia idee wszystkich tych rodzajów.

Celem filozofii, jak wskazywał Adam Smith, jest „ukazanie ukrytych powiązań jednoczących różne przejawy natury”. Wobec tak wzniosłych ambicji nie może dziwić, że niektórzy filozofowie przedstawiali największe z wielkich idei. Książka zawiera wybór takich idei zaczerpniętych z dwóch i pół tysiąca lat historii filozofii od Platona po egzystencjalizm. Nie mniej głębokie są dociekania częstego przeciwnika filozofii, a niekiedy jej sojusznika, mianowicie religii – duchowej drogi do prawdy innego rodzaju niż filozoficzna. Wiara, dusza i inne centralne idee religii mają fundamentalne znaczenie dla zrozumienia, w jaki sposób ludzie oceniają wartość i sens życia. Jednocześnie zaś stanowiska przeciwstawne wobec religii, takie jak ateizm i sekularyzm, ukształtowały nowe, odmiennego rodzaju sposoby ujęcia świata.

Żart amerykańskiego humorysty i komika Willa Rogersa, że komunizm jest jak prohibicja – „idea dobra, ale się nie sprawdza” – jest w obu częściach przynajmniej w połowie mylący: komunizm, na dobre czy na złe, jest ideologią, która została zaplanowana na papierze i przypuszczalnie z największym powodzeniem zrealizowana. Komunizmowi towarzyszą w tej książce inne wpływowe ideologie, między innymi konserwatyzm, liberalizm i republikanizm. O wiele ciemniejsze jest dziedzictwo pewnych innych idei politycznych, zwłaszcza faszyzmu i rasizmu, które pozostawiły niezatarte plamy na historii ludzkości.

W ostatniej części książki zostały omówione pewne doniosłe idee ze świata sztuki i nauki. Artystyczną ścieżkę ludzkiej kultury przedstawia się w ujęciu takich dominujących prądów jak klasycyzm, romantyzm i modernizm. Idee nauki, takie jak

relatywizm i mechanika kwantowa, na pierwszy rzut oka mogą onieśmielać, jednak ich ogólna architektura jest przystępna i imponująca. Nie sposób nie podziwiać umysłów zdolnych je objąć.

W książce przedstawiam wiele cudownych idei, ale także kilka przerażających. Jeśli w czytelniku nie wzbudzą one uczucia podziwu, to wina leży z pewnością po mojej stronie: te idee naprawdę są wielkie, co najwyżej pomniejszył je ich opis. Bardzo dziękuję niezawodnemu redaktorowi i grafikowi Nickowi Hutchinsowi oraz – za wsparcie i przyjaźń – mojemu wydawcy Richardowi Milbankowi, od którego wielkiej idei wszystko się zaczęło. Dziękuję wreszcie moim czterem najlepszym i najjaśniejszym ideom, które tłoczą się coraz bardziej w kurczącej się przestrzeni, jaką pozostawia im moja ekspansja.